

*Sygn. akt VI ACa 73/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 31 marca 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA Ryszard Sarnowicz*

*Sędziowie: SA Krzysztof Tucharz (spr.)*

*SO (del) Aleksandra Kempczyńska*

*Protokolant: Izabela Nowak*

*po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.*

*przeciwko (...) spółce z o.o. w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 16 października 2014 r.*

*sygn. akt XX GC 1062/12*

**I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **w punkcie pierwszym obniża zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 61 231 zł (sześćdziesiąt jeden tysięcy dwieście trzydzieści jeden złotych) do kwoty 26 944 zł (dwadzieścia sześć tysięcy dziewięćset czterdzieści cztery złote) i oddala powództwo co do kwoty 34 287 zł (trzydzieści cztery tysiące dwieście osiemdziesiąt siedem złotych);**

b) **w punkcie czwartym znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. na rzecz (...) spółki z o.o. w W. kwotę 2 038 zł (dwa tysiące trzydzieści osiem złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 grudnia 2012 r., skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. w W., Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. wносиła o zasądzenie od strony pozwanej, na rzecz powódki, kwoty 107.389 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., w okresie od dnia 7 grudnia 2009 r. do dnia 27 kwietnia 2012 r.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodowej Spółdzielni, na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 16 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz powódki kwotę 61.231 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo co do kwoty 26.009,53 zł, a w pozostałej części umorzył postępowanie w sprawie i obciążył pozwaną spółkę obowiązkiem zwrotu powódce części kosztów procesu w wysokości 4.707,28 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Pod koniec lat 80-tych Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. wybudowała na działce nr (...) obręb (...) przy ul. (...) w W., znajdującej się w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni, pomieszczenie stacji transformatorowej o pow. 18,50 m<sup>(2)</sup>, a także kablową linię energetyczną – WN i NN i przekazała ten obiekt oraz linię w nieodpłatne użytkowanie Zakładowi (...), który następnie przekształcił się w (...) S.A. w W.. Z kolei w dniu 30 czerwca 2006 r. ten ostatni podmiot wniósł do (...), gdzie jednym z jego elementów była sieć energetyczna umiejscowiona na opisanej wyżej działce

Prowadzone pomiędzy stronami negocjacje w sprawie ustanowienia służebności przesyłu nie przyniosły zamierzonego rezultatu.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo Spółdzielni Mieszkaniowej (...) oparte na przepisie art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c. zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd nie podzielił argumentacji strony pozwanej, że powodowa spółdzielnia oddała jej pomieszczenia stacji transformatorowej oraz urządzenia sieciowe w nieodpłatne użytkowanie i (...) posiada tytuł prawny do korzystania z gruntu i budynku stacji transformatorowej.

Zdaniem Sądu, nie mogło dojść do ważnego ustanowienia na rzecz poprzednika prawnego pozwanej spółki ( Zakładu (...)) użytkowania, w rozumieniu art. 252 k.c., gdyż nie została zachowana forma aktu notarialnego, przewidziana dla oświadczenia właściciela (art. 245 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 73 § 2 k.c.).

Taki sam pogląd, w opinii Sądu I instancji, należy odnieść do sytuacji, gdyby zamiarem powódki było zawarcie z Zakładem (...) umowy użyczenia w rozumieniu art. 710 i nast. k.c.

Ze względu na fakt, że zawarcie umowy użyczenia stanowi obciążenie nieruchomości zgodą na dokonanie tego rodzaju czynności prawnej należało do kompetencji rady nadzorczej powodowej spółdzielni, która nie podjęła w tym przedmiocie stosownej uchwały.

Z powyższych względów zawarcie umowy użyczenia było w opinii Sądu Okręgowego dotknięte sankcją bezskuteczności zawieszonej (art. 103 § 1 i 2 k.c.), a skoro nie zostało wykazane, że doszło do potwierdzenia powyżej czynności przez ten organ nie może strona pozwana skutecznie twierdzić, że wiąże ją ze spółdzielnią umowa użyczenia.

Ponadto brak tytułu prawnego pozwanej spółki wynika też z treści art. 712 § 2 k.c., zgodnie z którym – bez zgody użyczającego biorący nie może oddać rzeczy użyczonej osobie trzeciej do używania.

Z uwagi na fakt, że miało miejsce wniesienie w 2006 r. wkładu niepieniężnego przez (...) S.A. w W. (obecnie (...) S.A.) do (...) S.A. w W. w postaci zorganizowanej części przedsiębiorstwa, ma tu zastosowanie art. 55<sup>2</sup> k.c. i dochodzi wówczas do sukcesji singularnej, co nie obejmowało praw poprzednika prawnego do budynku stacji transformatorowej i gruntu z tytułu ewentualnej umowy użyczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, korzystanie przez pozwanego z przedmiotowej nieruchomości odbywało się w złej wierze.

Za takim stanowiskiem przemawia fakt, że oświadczenie o przekazaniu mu nieruchomości było nieważne (nieskuteczne), z czego pozwana jako profesjonalistka powinna była zdawać sobie sprawę.

Dlatego też nie mogła ona mieć usprawiedliwionej podstawy do twierdzenia, że przysługuje jej prawo do korzystania z tej nieruchomości.

Sąd powołał się tu na szereg orzeczeń Sądu Najwyższego oraz na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1980 r. III CZP 14/18 publ. OSNC 1980/9/161, w myśl której – podmiot który uzyskał posiadanie nieruchomości wskutek czynności prawnej, dla której nie została zachowana forma aktu notarialnego, nie działa w dobrej wierze.

W tej sytuacji strona pozwana zobowiązana jest do zapłaty powódce wynagrodzenia, na podstawie art. 225 k.c.

W oparciu o przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego Sąd ustalił, że należne powodowej spółdzielni wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości zajętej pod stację transformatorową (bez piwnicy) powinno wynieść, za okres wskazany w pozwie kwotę 35.833 zł, natomiast za korzystanie z gruntu zajętego przez kable linii energetycznej o długości 21 mb (NM) i 79 mb (SM) – 32.525 zł, co daje łącznie kwotę 61.231 zł i do takiej wysokości powództwo podlegało uwzględnieniu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do Sądu.

W ocenie Sądu, nie było podstaw do obniżenia wynagrodzenia powoda za grunt zajęty przez sieć energetyczną o 50%, gdyż nie został ustalony, w sposób obiektywny stopień współkorzystania przez powoda z części nieruchomości, a pozwana spółka nie przedstawiła dowodów, na podstawie których możliwe byłoby określenie wskaźnika współkorzystania przez powódkę z tego pasa gruntu.

Natomiast obecność urządzeń przesyłowych wywołuje spadek wartości całej nieruchomości.

Wobec częściowego cofnięcia pozwu Sąd Okręgowy umorzył w tym zakresie postępowanie w sprawie i oddalił powództwo co do różnicy pomiędzy dochodzoną ostatecznie przez powódkę kwotą, a zasądzoną w niniejszym wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparł na przepisie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, przy przyjęciu, że strona powodowa wygrała sprawę w 57%.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana spółka, w części uwzględniającej powództwo i w zakresie orzeczenia o kosztach procesu, podnosząc następujące zarzuty:

1) naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 234 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną przyjęcie, że pozwana nie była w dobrej wierze, w zakresie posiadania służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu w obrębie nieruchomości powódki oraz w zakresie przedziału czasowego, za który pozwana zobowiązana jest do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z tej nieruchomości, pomimo istniejącego i wiążącego Sąd domniemania prawnego oraz nieprzeprowadzenia przez stronę powodową dowodu przeciwnego mimo, że to na niej spożywał ciężar wykazania braku tytułu prawnego do wykorzystywania nieruchomości powódki oraz złej wiary pozwanej, czego następstwem było naruszenie przepisów prawa materialnego i zasądzenie należności za cały okres wskazany przez powódkę, zamiast za okres od dnia 22 listopada 2010 r. do dnia 27 kwietnia 2012 r.;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co w świetle zebranego materiału dowodowego pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przez:

- uznanie braku podstaw do określenia zakresu współkorzystania z nieruchomości powódki, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że powódka co najmniej w 50% korzystała z części nieruchomości, na której posadowione są linie kablowe,

- uznanie, że wynagrodzenie za korzystanie z części nieruchomości, gdzie zlokalizowane są linie kablowe powinno wynosić 100% stawki, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że ta część gruntu nie może być zagospodarowana w inny sposób, jak na istniejące ciągi komunikacyjne (chodnik) i parking, z których bez ograniczeń korzystają mieszkańcy budynku przy ul. (...) oraz osoby trzecie.

Skutkowało to błędnym przyjęciem, że pozwana korzysta wyłącznie z tej części nieruchomości.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 230 i art. 352 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i zastosowanie wobec uznania pozwanej za posiadacza służebności w złej wierze, mimo iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że miała ona uzasadnione przeświadczenie dysponowania uprawnieniami do korzystania z nieruchomości, a więc była posiadaczem służebności w dobrej wierze;

b) art. 46 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, w brzmieniu obowiązującym w 1991 r. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że przekazanie pomieszczenia zakładowi energetycznemu, w procesie budowy osiedla, do nieodpłatnego użytkowania stanowi obciążenie nieruchomości w rozumieniu tego przepisu;

c) art. 224 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 230 k.c., art. 252 k.c., art. 710 k.c., 712 § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c., 60 k.c. i art. 140 k.c. oraz art. 365 k.c. poprzez błędną wykładnię, prowadzącą do przyjęcia, że strony nie wiązała stosunek zobowiązaniowy o treści zbliżonej do umowy użyczenia dotyczący nieruchomości powódki pomimo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał na istnienie powyższego stosunku, który mógłby zostać wypowiedziany w zakresie nieodpłatności najwcześniej w dacie otrzymania przez pozwaną pierwszego wezwania do zapłaty należności za korzystanie z gruntu;

d) art. 222 k.c. i art. 224 k.c. w zw. z art. 233 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i art. 352 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że użytkownikowi wieczystemu przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste względem przedsiębiorstwa energetycznego za posiadanie na tej nieruchomości urządzeń energetycznych.

W oparciu o przytoczone wyżej zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku, w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie poprzez zmniejszenie wysokości zasądzonej kwoty oraz o zasądzenie od powodowej spółdzielni kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka wносиła o oddalenie apelacji w całości i przyznanie jej od skarżącego kosztów zastępstwa procesowego w II instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja pozwanej spółki podlegała częściowemu uwzględnieniu.***

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego zarzutu – braku legitymacji czynnej powodowej spółdzielni do domagania się wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z nieruchomości w ramach posadowionych tam urządzeń energetycznych należy stwierdzić, iż pozwana nie ma tu racji.

Poza sporem jest okoliczność, że budynek w którym została zamontowana stacja transformatorowa stanowi własność powódki i może ona żądać zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z powyższego obiektu.

Co się zaś tyczy gruntu, w obrębie którego zamontowane są linie energetyczne, to powódka, będąc jego użytkownikiem wieczystym również zachowuje prawo do tego rodzaju roszczeń.

Wbrew argumentacji pozwanej z powoływanego w apelacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2014 r. sygn. akt III CSK 174/13, gdzie wyrażony został pogląd, że służebność przesyłowa ma obciążać nieruchomość, a nie

ustanowione na niej prawo użytkowania wieczystego, czego skutkiem powinno być adresowanie przez przedsiębiorcę energetycznego roszczeń o ustanowienie służebności przesyłu do właściciela nieruchomości, a ten ostatecznie może żądać od przedsiębiorcy wynagrodzenia za ustanowienie takiego prawa, nie wynika, że tę zasadę powinno się również stosować, w drodze analogii, do wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości będącej w użytkowaniu wieczystym w zakresie odpowiadającym posiadaniu służebności gruntowej.

Natomiast Sąd Apelacyjny podzielił niektóre z pozostałych zarzutów apelacji.

Należy zgodzić się z argumentacją skarżącego, że brak było podstaw do uznania, iż w całym okresie, który obejmowało żądanie pozwu pozwana spółka była posiadaczem zależnym pomieszczenia stacji transformatorowej oraz części gruntu z posadowionymi tam liniami energetycznymi w złej wierze.

Zasadnie podnosiła pozwana, że wobec istnienia domniemania dobrej wiary (art. 7 k.c.) to powodowa spółdzielnia powinna była wykazać, że stronie przeciwnej należy przypisać złą wiarę (jako posiadaczowi służebności gruntowej), czego Sąd Okręgowy nie negował, ale wyprowadził z prawidłowo ustalonego w sprawie stanu faktycznego wadliwe wnioski.

Wbrew stanowisku tego Sądu, przekazanie przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) ówczesnemu Zakładowi (...) budynku dla stacji transformatorowej oraz gruntu pod linie energetyczne, do bezpłatnego korzystania, można traktować jako przypadek zawarcia ważnej umowy, o treści zbliżonej do umowy użyczenia.

Sąd Okręgowy pozostaje w błędzie utrzymując (w ślad za uzasadnieniem wyroku Sądu Rejonowego, załączonym do akt sprawy – k. 193-212), że dla dokonania takiej czynności prawnej wymagane było podjęcie stosownej uchwały przez radę nadzorczą pozwanej spółdzielni.

Powoływany przez Sąd I instancji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r. sygn. V CSK 76/04, dotyczący nota bene zawarcia długoletniej umowy dzierżawy, słusznie spotkał się z krytyką przedstawicieli doktryny, którzy podkreślali, że pojęcie „obciążenie rzeczy” należy wyklądać w sposób wąski i nie może mieć ono zastosowanie do umów obligacyjnych, z wyjątkiem umowy dożywocia (vide: glosa Z. Kuniewicza do wskazanego wyżej wyroku – publ. OSP 2006 nr 7-8 poz. 88).

Jeżeli nawet, z przyczyn wskazanych przez Sąd Okręgowy, strona pozwana nie mogła stać się stroną takiej umowy, po zaistniałych przekształceniach organizacyjno-prawnych to należy przyjąć, iż pozostawała ona w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami sprawy przekonaniu, że powodowa spółdzielnia w dalszym ciągu akceptuje powstały pod koniec lat osiemdziesiątych stan rzeczy na przedmiotowej nieruchomości.

W momencie przeniesienia zorganizowanej części przedsiębiorstwa na (...) nie była wówczas przesądzona kwestia jaki charakter ma zbycie przedsiębiorstwa, w rozumieniu art. 55<sup>(1)</sup> k.c. Dopiero w uchwale z dnia 25 czerwca 2008 r. sygn. III CZP 45/08 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dochodzi wtedy do sukcesji singularnej.

Strona powodowa akceptowała, w sposób milczący posiadanie pozwanego przedsiębiorcy aż do listopada 2010 r., co mogło wywołać u niego zasadne przeświadczenie o aktualności zgody powódki na dalsze trwanie stosunku prawnego o treści określonej w momencie oddania pomieszczenia stacji transformatorowej do eksploatacji oraz udostępnienia gruntu z położonymi pod nim kablami energetycznymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2006 r. sygn. I CSK 63/05).

Dodatkową okolicznością przemawiającą na korzyść pozwanej spółki jest to, że przedmiotowe urządzenia służyły zaspokajaniu potrzeb mieszkańców budynku przy ul. (...), będących członkami pozwanej spółdzielni.

Taka sytuacja uległa zmianie dopiero w wyniku wystosowania do pozwanej, przez powódkę, pisma z dnia 22 listopada 2010 r. zawierającego żądanie ustanowienia służebności przesyłu m.in. na przedmiotowej nieruchomości i zapowiedź wystąpienia z powództwem o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości (k. 494 a.s.).

Na powyższe pismo powoływała się strona powodowa w pozwie, ale nie zostało ono przedstawione Sądowi Okręgowemu. Z kolei pozwana nawiązała do niego w złożonej apelacji.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 marca 2016 r. pełnomocnik pozwanej złożył do akt sprawy kserokopię tego pisma, a jej treść nie była kwestionowana przez pełnomocnika powódki.

Należy zatem przyjąć, że dopiero powyższe wystąpienie powódki do strony pozwanej stanowiło czynność zmierzającą do nowego ukształtowania stosunków z (...) na tle korzystania przez tę spółkę z przedmiotowej nieruchomości.

Zatem dopiero od dnia 22 listopada 2010 r. pozwana nie mogła się już uważać za posiadacza zależnego w dobrej wierze i powinna była liczyć się z koniecznością płacenia powódce wynagrodzenia, przewidzianego w art. 225 k.c.

W przypadku roszczenia za użytkowanie budynku stacji transformatorowej suma należności za okres od dnia 22 listopada 2010 r. do dnia 27 kwietnia 2012 r. zamyka się, zgodnie z opinią biegłego L. F. (1), łączną kwotą – 17.200 zł (tj. 1.300 zł za okres od 22 listopada 2010 r. do 31 grudnia 2010 r., 12.000 zł za 2011 r. i 3.900 zł za okres od 1 stycznia 2012 r. do 27 kwietnia 2012 r.).

Natomiast za teren pod liniami energetycznymi całe wynagrodzenie wynosiłoby – 19.488 zł (tj. 340 zł za okres od 22 listopada 2010 r. do 30 listopada 2010 r., 1.133 zł za miesiąc grudzień 2010 r., 1.359 zł za 2011 r., 4.419 zł za okres od 1 stycznia 2012 r. do 27 kwietnia 2012 r.).

Nie sposób jednak odmówić skarżącemu racji, gdy zarzuca on, że obciążenie pozwanej całością należności z tego ostatniego tytułu nie znajduje oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy ustalił, że w przypadku w/w gruntu zachodzi współkorzystanie powódki i pozwanego, ale uznał, iż nie można określić „stopnia” owego współkorzystania i dlatego nie było podstaw do zmniejszenia ustalonego przez biegłego wynagrodzenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zachodziły przesłanki do obniżenia należności przypadającej powódce w związku z posiadaniem na jej terenie spornych linii energetycznych.

Po pierwsze: ze zdjęć dołączonych do opinii biegłego L. F. wynika, że owe linie przebiegają pod powierzchnią gruntu, na której zlokalizowane są chodniki i sąsiadujące z nimi pasy zieleni oraz parking samochodowy (k. 310 i 311).

Nie sposób zatem dostrzec tu jakiegokolwiek kolizji w trakcie jednoczesnego korzystania przez powódkę i pozwaną z tego terenu, w rozpatrywanym w niniejszej sprawie okresie czasu.

Po drugie: argument Sądu, że posadowienie tam przedmiotowych linii wpływa ujemnie na wartość rynkową nieruchomości gruntowej jest chybiony z tego względu, że spór nie dotyczy odszkodowania za zmniejszenie wartości gruntu, tj. zabudowanej działki nr (...). Dlatego też zachodziły przesłanki do obniżenia wynagrodzenia za korzystanie z pasa gruntu zajętego pod linie energetyczne do wysokości odpowiadającej 50% ustalonej wyżej należności tj. do kwoty 9.774 zł, co po dodaniu do niej wynagrodzenia za budynek ze stacją transformatorową (17.200 zł) daje ostatecznie kwotę 26.944 zł.

Za takim rozwiązaniem przemawiają też względy słuszności. Skoro, bowiem skarżący nie ograniczył powódce możliwości faktycznego korzystania z przedmiotowego pasa gruntu to zasądzenie pełnego wynagrodzenia z w/w tytułu, tak jakby teren ten znajdował się w wyłącznej dyspozycji pozwanej spółki, prowadziłoby do pokrzywdzenia jej interesów.

Z powyższych przyczyn zasądzona w zaskarżonym wyroku kwota – 61.231 zł została obniżona do kwoty 26.944 zł z jednoczesnym oddaleniem powództwa co do kwoty 34.287 zł.

Wobec faktu, że powódka wygrała sprawę tylko w około 25% (26.944:107.389) nie mogło również ostać się rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Zostały one między stronami wzajemnie zniesione, w oparciu o przepis art. 100 zd. 1 k.p.c., gdyż podobny rezultat dałoby zastosowanie zasady ich stosunkowego rozdzielenia (10.987 x 25% - 3.617 x 75%). W pozostałym zakresie apelację pozwanego należało oddalić.

***W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c.***

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 k.p.c. W stosunku do wartości przedmiotu zakazania (61.231 zł) pozwana wygrała apelację w 56% przy poniesionych kosztach – 5.762 zł (3.062 zł opłata od apelacji plus 2.700 zł koszty zastępstwa procesowego), a powódka w 44% ponosząc koszty zastępstwa procesowego (2.700 zł).

Po wzajemnym zbilansowaniu kosztów obu stron, na rzecz pozwanej została zasądzona od powódki kwota 2.038 zł (5.762 zł x 56% - 2.700 zł x 44%).